

PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filja Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.
otwarta codziennie od g. 10 — 12, za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Strona 1/4, 200 zł., 1/2, 110 zł., 3/4, 60 zł.,
3/8, 30 zł., 1/16, 18 zł., 1/32, 10 zł. Ogło-
szenia fantazyjne i bilansy przed i po
tekście o 50% drożej.
Drobnie po 10 groszy za wyraz.

Włoska Spółka Akcyjna „Powszechna Asekuracja w Tryjeście“ ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE

ROK ZAŁOŻENIA 1831

FUNDUSZE GWARANCYJNE z KONCEM ROKU 1927 1.013.272.834.29 LIRÓW

ODDZIAŁ W LUBLINIE, ul. 3-go MAJA 22, TELEFON 14-58 i 9-11.

Ubezpieczenia: na życie, od ognia, kradzieży z włamaniem nieszczęśliwych wypadków. Opowiedzialności prawnej, Transportowe, Watorów.

Męczeńska ziemia Unitów Polskich Darem dla Papieża.

W ubiegłym tygodniu delegacja z parafii Pratulim złożona z kilkunastu osób, wśród której było dwóch naczynych świadków mordów dnia 24 stycznia 1874 roku, na czele z miejscowym prob. ks. Pienskowskim przybyła do Siedlec aby prosić J. E. ks. biskupa Przędzieckiego o złożenie Ojcu Świętemu Piusowi XI na pamiątkę dziesięciolecia jego przybycia do Polski szczypty ziemi zroszonej krwią męczenników pratulimskich umieszczonej za szkłem, wśród ciemnowej korony, w imitacji oprawy książki zrobionej na Podlasiu z dębu czarnego z napisem „Rozlali krew ich jako wodę około Jeruzalem (Ps. 785) ziemia zroszona krwią dziadów naszych za jedność wiary w Pratulimie na Podlasiu”. A na wierzchu oprawy pod Orłem Białym napis „Ojcu Świętemu Piusowi XI, Pratulim, 3/V 1928 wśród krzyży pod laskami 24 I 1874”. Książka ta jest projekt. p. prok. Tuza a rysunku p. komisarza Remiszewskiego.

Po wyjaśnieniu przez ks. prob. Pienskowskiego celu, dla którego przybyła delegacja przemówił starzec Jan Romanuk świadek mordów pratulimskich, prosząc, by biskup ziemię zroszoną krwią męczeńską ofiarował Ojcu św. zapewnił Ojca św., że pączenie pratulimscy stoją mocno przy wierze świętej, gdzie naróżno moskale kulami i bagnietami usiłowali zmusić parafian, do przejścia na prawosławie i aby prosił Ojca św. o błogostawieństwo, a kończąc swe przemówienie rzekł: Myśmy walczący za wiarę św. i za Ojczyznę spodziewali się, że

gdy Ojczyzna będzie wolna, przy Wierze św. wszyscy stac będą, a tutaj, niestety, jakies: koscioly narodowe, napasci na kosciol św. „o Boże!”

Biskup biorąc z rąk dzieci pratulimskich Zosi Zaborowskiej i Leona Prokopiuka dar dla Ojca św., w dłuższej przemowie dziękował za uczucia szczerze, katolickie, za przywiązanie do wiary św. oświadczył, że powtórzy Ojcu św., co przed chwilę słyszał, pobłogosławił delegację i całej parafii oraz zachęcił do wytrwania: „W górę serca! nie lękajcie się obecnych napasci na Wiarę i Kosciol, bo wszystko minie, co się dzisiaj dzieje, rozbija się o moc serc naszych oddanych Bogu i Ojczyźnie”.

Ziemia ta krwią polską zroszona wręczona będzie papieżowi w dniu 28 maja. W tym dniu we wszystkich świątyniach diecezji podlaskiej odśpiewany będzie hymn: „Te Deum”.

Na pożegnanie Biskup dał członkom delegacji po medaliku pamiątkowym uroczystości powrotu cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej do Kłodnia.

Posiadaczom polis „Rosja“ do wiadomości.

Związek Obrony Wierzytelności zawiadamia posiadaczy polis ubezpieczeniowych na życie byłego T-wa Ubezpieczeniowego „Rosja”, że Zarząd Przymusowej likwidacji tegoż T-wa ogłosił termin rejestracji polis do dnia 30 czerwca 1928 r. Posiadacze-sukcesorowie powyższych polis winni przedsta-

wić akt zejścia ubezpieczonego i wykazać się tytułem spadkowym, gdyż inaczej pretese ich nie będą uwzględniane. Należy się zgłaszać, lub bezpośrednio przysłać polisy do Zarządu likwidacji T-wa „Rosja” w Warszawie, Boduena Nr. 6.

Poborowi mogą się żenić.

Z dniem 1 maja weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie zawierania związków małżeńskich przez mężczyzn w wieku poborowym. Nowe rozporządzenie daje zupełną swobodę poborowym i znosi dotychczasowy przepis uzyskania specjalnego pozwolenia od władcywego D. O. K. na zawarcie małżeństwa.

Czuj duch!

W końcu b. m. rozpoczną się z polecenia p. ministra Składkowskiego inspekcje sanitarne miast, miasteczek i wsi.

Inspekcje prowadzone będą przez 17 urzędników, z których każdy będzie działał na terenie innego województwa. Szczególniejsza uwaga ma być zwrócona na miejscowości, gdzie w r. z. porządek i hygiena pozostawiały wiele do życzenia.

Jest to dalsza akcja p. ministra Składkowskiego, który w komisji budżetowej w Sejmie oświadczył: „zanim ja umrę, to ręczę, że w każdym domu w Polsce będzie wychodek i śmietnik, więcej nie chcę niczego.”

Zjazd Związku oficerów rezerwy.

Dnia 3-go czerwca b. r. odbędzie się w Brześciu n/B. Zjazd Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Podlasko-Poleskiego.

Zjazd będzie obradował w Kasynie Urzędników Państwowych ul. Narutowicza 8 — z następującym porządkiem dziennym:

Nabożeństwo w kościele parafialnym. Otwarcie Zjazdu i przemówienie okolicznościowe Prezesa, Okręgu Z. O. R. Górskiego Bronisława.

Wybór Prezydium Zjazdu a) przewodniczącego b) wice przewodniczącego, c) sekretarza.

Przemówienie okolicznościowe a) przewodniczącego Zjazdu b) delegata Zarządu Głównego Z. O. R. c) przedstawiciela władz wojskowych.

Sprawozdanie Zarządu a) sekretarza, b) skarbnika c) komisji rewizyjnej.

Dyskusja nad sprawozdaniem, zatwierdzenia działalności za rok 1927/28 udziałem absolutorium usteputującemu Zarządowi.

Ustalenie wysokości składek Kół i zatwierdzenie budżetu na rok następny.

Referat przedstawiciela władz wojskowych o organizacji przysposobienia wojskowego.

Wykonywanie nowego Zarządu Honorowego i Komisji Rewizyjnej.

Wolne wnioski i zamknięcie obrad.

Pod Lublinem wykopano skarb

który 9 wieków leżał w ziemi.

Niedańko Lublina, we wsi Rury Bonifratskie, wykopano beczkę pełną srebrnych monet, pochodzących z XI wieku i posiadających wysoką wartość numizmatyczną.

Skarb wyjął gospodarz Jan Powerski. Uderzona łemieszem beczka rozleciała się na kawałki. Z wnętrza posypały się zaśnieżone pieniądze różnej wielkości.

Powerski zawołał nętychmiast pracujących opodal żonę i oboje osadzili, że beczka musi zawierać „bechzyteczkie guziki „austriackie“. W chwili potem wiadomość o niezwykłym odkryciu rozszła się wśród pracujących sąsiadów. Każdy z nich wziął garść „guzików“ „ni pamihkę“ teszle zasypało.

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Dawna Biała na Podlasiu

ciąg dalszy.

Wprost szkoły, na drugiej stronie ulicy, którą przechodzi droga publiczna prowadząca od Warszawy na Siedlce, Międzyrzecze, przez Białkę do Brześcia litewskiego, stoi murywane probostwo, ze swymi wszystkimi zabudowaniami. Tuż murywany kościół larny pod tytułem św. Anny, opasany ze wszystkich czterech stron męnym murem i niebotycznymi lipami, z osobną murywaną dzwonnica, w której są zawieszane trzy znacznej wielkości dzwony. Sala na probostwie ma kilka pięknych obrazów, a najwięcej z famili Radziwiłłów.

Kościół XX. Reformatorów — nader ozdobny, przy nim od wejścia ma cmentarz jest kufyrtarz, w kwadrat zbudowany, w którym są pochowane wyobrazenia młeki P. Jezusa, i dlatego Kalwaryja nazwany, po którym zwykle w czasie nabożeństwa procesje się odbywają. W kościele wielka czystość i porządek, nabożeństwa odbywają się od godz. 6 rano do 12 jak najregularniej, ołtarz ozdobnie okazale, czysto utrzymany. Przy klasztorze piętrowym murywanym, zbudowanym w kwadrat, jest obszerny warzywny i fruktowy ogród, za którym nad rzeką Trznią jest piękny, po większej części z olszyny złożony lasek, otoczony dwiema odnogami rzeki, zwany tu powszechnie Ochotą. Klasztor, jak zwyczajnie u zakonników, zawsze zamknięty, na św. Dydaka, który przypada d. 13 listopada i którego celu znajduje się we wnętrzu klasztoru, otwarty bywa nie tylko dla mężczyzn, lecz nawet i dla kobiet a wtedy ma wielkie nabożeństwo mają swobodne przejście po całym korytarzu obojętnej płci pobożni.

W kościele XX. Bazylianów leży ciało błogosławionego Józefa Kupcewicza, męczennika, arcybiskupa polockiego w Witebsku, umęczonego w r. 1623. Tu się odbywa odpust przez cały miesiąc, na którym zgromadza się ogromny konkurs pobożnego ludu, a szczególnie w ostatnie trzy dni miesiąca listopada. Ciało jego leży w bogatej trumnie, wysoko u wielkiego ołtarza umieszczonej. Pamiętam, kiedy jeszcze za mojej bytności w Białym

Wówczas to właśnie przedtiodzili tamte, dy dwaj uczniowie z Lublina, którzy również wzięli kilka dziwnych blaszek i przybywszy do szkoły, pokazali je nauczycielowi. W ten sposób wiadomość o sensacyjnym odkryciu dostała się do władz.

Prof. Białkowsky, dyrektor archiwum państwowego dokonał ekspertyzy monet i ustalił ich pochodzenie oraz ich wysoką wartość muzealną. Bezcza leżała w ziemi kilka-seć lat i zrobiona była z drzewa jasionowego. Obrzeże na niej zostały zupełnie zarte przez rdzę.

Do wsi wysłano natychmiast agentów policyjnych, którym udało się odebrać część cennyh monet. Należy zaznaczyć że w roku ubiegłym wyorano w sąsiedniej wsi garnęk z starami monetami, które rozdane zostały dzieciom jako bezwartościowe przedmioty.

Stan zasiewów

w województwie lubelskiem.

Związek Ziemiann przeprowadził ankietę w sprawie strat poniesionych przez rolnictwo w zasiewach zimowych. Dotychczas otrzymano dane dotyczące 5 województw centralnych. Z danych tych oglaszamy dotyczące województwa lubelskiego.

Rzepak. — straty wynoszą w siedmiu powiatach powyżej 80%.

Pszensica. — wykazała w sześciu powiatach od 10 — 20% strat, w sześciu od 20 — 30% w czterech od 30 — 50%.

Żyto. — dało w jednym powiecie od 10 — 20% strat, w czterech od 20 — 30% w ośmiu od 30 — 50%, w trzech od 30 — 50%.

Zasiewy jęczmienia według zaobserwowania w trzech powiatach dały straty powyżej 80%.

W tym samym stosunku mniej więcej przedstawiają się straty w innych województwach.

Zebrawie Banku Kupców i Przemysłowców.

W dniu 20 maja b. r. w lokalu przy ul. Reformackiej odbyło się walne zebranie Członków Spółdzielni Banku Kupców i Przemysłowców z następującym porządkiem dziennym.

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć, 3) wybór członka Rady, 4) wolne wnioski.

Zebrańie zagał p. Swiętowski, przewodniczył zebrańiu p. Nowotanski, a sekretarzował p. Domański. — Do istniejącej Rady Nadzorczej w składzie następujących pp. Szejnert, Smoliński i Fl. Kaluszyński, wszedł prezes Ok. T. W. Rolnicz. p. Leon Kuczyński.

Zarząd składa się z dyr. Banku p. Maziejuka St. i p. Kamińskiego B., a będący dotychczas w Zarządzie p. Pyszynski ustąpił. Bank Kupców i Przemysłowców, jest Bankiem młodym i musi kierować się przede wszystkim względami oszczędności. Bank ten przewyższał bardzo ciężkie dla siebie chwile, szczególnie w r. 1926, dopiero umiejętna gospodarka dyr. Banku p. Maziejuka oraz kredyty udzielane przez Bank Zw. Spół. Zawb. i Bank T. w. Spół. ochronił Bank Kupców i Przemysłowców od upadku. Jak Bank się rozwija, i jak dobrze jest przez Zarząd prowadzony to najlepiej o tem powiedzą cyfry. Zestawienie rachunkowe za trzy miesiące od 1/1 do 30/IV b. r. wykazuje, że Bank dokonał obrotów na sumę 2,479,934 zł. 34 gr., a pozostałość w Banku jest w sumie 178,249 zł. 22 gr. Bank dotychczas posiadał 132 członków, 149 udziałów, udział każdego z członków wynosi 250 zł. Obecnie wniesione zostało 13 deklaracji o przyjęcie na członków. Członkowie Banku na zebraniu walnem wyrazili podziękowanie p.

(przybyłem do Białej z Warszawy, w grudniu 1816 r., a opuściłem ją w r. 1833, przeniesiony na inspektora do Warszawy), odbywała się wielka uroczystość obliczenia ciała św. Józefa w nowo bogate szaty, na którą jechał z Chelma X. Biskup Szumborski z licznym gromem kanoników r. g. i wszelkiego stopnia duchowieństwa, i wtedy to ciało bł. Józefa przemieszono z wielkiego ołtarza na ołtarz uboższy, na środek kościoła, gdzie dotąd znajduje się. Obok kościoła Bazylianów jest jednopiętrowy klasztor murywany i nader piękny, obszerny ogród owocowy i warzywny, i przy nim zabudowania gospodarskie.

Od samej ulicy, którą przechodzi publiczna droga (chausse) do Brześcia litewskiego prowadząca, stoi dotąd kamienica murywana, do Bazylianów należąca, w której się mieściły zakonnice Jozefatkami zwane, przez X. Tymoteusza Szczarowskiego, protoprotarza apostolskiego, superiora białskiego klasztoru zaprowadzone.

„Kaplica, klasztor i szpital Sióstr Miłosierdzia. Tam się wychowuje znaczna liczba dzieci płci żeńskiej; przy klasztorze jest piękny i obszerny ogród warzywny i owocowy, zalecający się szczególnym porządkiem, czystością i troskliwym dozorem. Siostry Miłosierdzia imłował Karol Stanisław Radziwiłł, kanclerz wielki litewski, r. 1716.

Prócz wymienionych, znaczniejsze gmachy są: apteka, dom szpitalny do kościoła łubnego należący, wprost gmachu szkolnego z drugiej strony ulicy leżący, dom pocztowy, kilka porządnich murywanych domów rządowych z wygodnymi gościnnymi standami. Cały obszerny kwadratowy rynek ze wszystkich swoich czterech boków okolony pięknymi o piętrze murywanymi domami.

Kamienica w rynku, przy ulicy na trakcie, do Brześcia litewskiego prowadzącej, stojąca, będąca własnością zamożnego starozałkowego Uszera, kupca, tem jest pamiętną, że Cesarz Aleksander I, z swoim bratem W. Księciem wówczas, Mikołajem, w powrocie swoim z zagranicy przez Warszawę, jadąc fraktem brzeskim, miał tu swoją kwatere, w której niedługo zabawiwszy, po zaprzęgnięciu nowych koni, z całą swoją świtą i asystencją, udał się w dalszą drogę na Brześć do Petersburga.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Pyszyńskiemu, jako jednemu z głównych organizatorów za pracę.

Ponieważ jest to jedyny, oprócz Pow. Kasy Oszczędności, Bank Polski Chrześcijański w Białej-Podl. przeto członkowie Banku jak również i Białskie społeczeństwo winni starać się Bank ten popierać, biorąc wkłady i udzielając kredyty.

W końcu należy wyrazić zdziwienie, że na zebraniu nie byli obecni nie usprawiedliwiając swej nieobecności Prezes i członkowie Rady Nadzorczej w czasie dyskusji na wyłaniające się pytania nie było kłosa udzielać wyjaśnień.

Z Sejmiku Powiatowego.

Ważną część społeczeństwa naszego melaskawym okiem patrzy na samorząd i z niechęcią spogląda na gospodarkę komunalną oskarżając ją o marnotrawstwo grosza publicznego. Większą część tych zarzutów płynie z braku uświadomienia o roli samorządu jego pracy. Wynika to w dużej mierze i stąd, że dość liczni świadcy działalności komunalni w Sejmiku i Radach gminnych nie byli dotychczas tym naturalnym przewodnikami idei i znajomości samorządu wśród szerokiej warstw ludności, jakim być powinni.

Zydnieniem Starosty białskiego stojącego jak wiadomo z racji swego urzędu, na czele samorządu powiatowego jest aby szerszy ogół powiatu mógł wiedzieć jakle prace i zadania podjęły samorzady powiatowe i gminne co z nich wykonały w ubiegłym roku, oraz by o wszelkich zamierzeniach tych samorządów na przyszłość z dziedziny gospodarki komunalnej, z dziedziny nadzoru nad samorządem gminnym o wszelkich ulepszeniach techniki pracy stale informować w „Podlasiaku” ten ogół nie ukrywając nawet stron ujemnych. Tak przedstawimy zadania samorządu według stopnia i kolejności wykonywania przedstawiają się, jak następują:

I Drogi.

Na czoło zadań w dziedzinie gospodarki samorządowej wysuwa się sprawa polepszenia stanu dróg. Zły stan dróg utrudnia, podczas słot jesiennych i rozstópów wiosennych — uniemożliwia komunikację wsi z miastem, tamże dojazd straży ogniowej do pożaru wielokrotnie podraża koszt transportu, przyspiesza zużycie środków przewozowych. Ponieważ dobrych dróg jest bardzo mało i życie gospodarcze bardzo na tem cierpi, przeto na budowę nowych dróg o twardej nawierzchni, ulepszenie dróg, które jeźdźce nie prędko będą mogły być wyszabrowane oraz na utrzymanie w należytym stanie istniejących dróg bitych musi być zwrócona baczną uwaga.

Sejmik na posiedzeniu 28 marca rb. zastanawiając się nad poprawą stanu komunikacji w powiecie postanowił zaciągnąć pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 100.000 dolarów, aby w szerszym zakresie i wzmocnionym tempie przystąpić do robót drogowych. Pan Przewodniczący w swym przemówieniu wyjaśnił warunki na jakich może być pożyczka udzielona, a więc Bank Gosp. Krajowego z otrzymanej pożyczki amerykańskiej zgadza się udzielić na przeciąg 30 lat z pobraniem 7 proc. rocznie przy emisji 84 na 100.

Pan Przewodniczący wyjaśniwszy szczegóły warunków otrzymania pożyczki oświadczył delegatom, iż pożyczka pomimo niektórych trudności jest dla powiatu korzystna, a po wszechstronnem rozpatrzeniu celowości i korzyści jakie

pożyczka może dać zgodnie załączniście takowej uchwalili.

Poczem przyjęli jednogłośnie pożyczkę, na budowę dróg: Lomazy — Wisznice, Chotyłów — Zalesie, Terespol — Samowicze — Bohukaly, Terespol — Koden, oraz na budowę mostu w Kodniu.

Niedomagania w sprawach drogowych dotąd istotnie było bardzo poważną, ale wina w tym nie była po stronie Wydziału Powiatowego, a całkowicie po stronie Kierownika Wydziału Drogowego inż. Tomaszewskiego. Inż. Tomaszewski nie wywiązywał się należycie ze swych zadań i wdziałe drogowym spowodował rozliczne niedomagania co stwierdził również delegat Urzędu Wojewódzkiego inż. Marynowski.

Wykonane roboty na drogach samorządowych były po cenach wygórowanych, przy oddawaniu robót przedsiębiorcom. Inż. Tomaszewski nie stosował odpowiednich formalności, a roboty niektóre źle zostały wykonane, cena dostawy kamienia przez pośredników była znacznie większa od cen jakie były płacone miejscowej ludności.

Inż. Tomaszewski został usunięty, na jego miejsce przyjęty jest nowy państwowy inżynier, którego delegował Wojewoda lubelski i Dyr. Rob. Publicznych, Sejmik zaś ze swej strony będzie dokładał wszystkich sił ażeby niedomagania w dziale drogowym usunąć.

W dzisiejszym Nr-ze ze względu na duży materiał ograniczamy się tylko do sprawozdania ze stanu dróg w powiecie. Sprawozdanie zaś z innych działów podamy w następnym Nr-ze.

Zjazd Przedstawicieli w Lublinie.

20 maja r. b. odbył się w Lublinie zjazd przedstawicieli Rad Szkolnych Powiatowych woj. Lubelskiego w sprawie podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym I i II instancji. Przedstawicielem R. S. P. Białskiej był kier. szkoły p. Stanisław Carnelli; Konstantynowskiej kier. szkoły p. Sidewicz, Włodawskiej — Dr. Łobacz.

Zjazd powziął następującą rezolucję:

Zjazd przedstawicieli Rad Szkolnych Powiatowych, oraz przedstawicieli z terenu województwa lubelskiego odbyty w Lublinie dnia 20 maja 1928 r. po zapoznieniu się z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia r. b. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, stwierdza, że ustawa powyższa stawia szkolnictwo polskie wobec faktu całkowitego podporządkowania go władzom administracji politycznej (ogólnej) a mianowicie:

1) nakłada na władze szkolne obowiązek uzgadniania z wojewodą względnie starostą projektów ważniejszych zarządzeń natury ogólnej dając powyższym czynnikom administracyjnym prawo występowania wobec władz szkolnych z inicjatywą odnośnie do wydanych przez nie zarządzeń, oraz uprawnia wojewodę względnie starostę do rządania wyjaśnień od władz, urzędów i zakładów szkolnych, i dopuszcza ich w pewnych wypadkach w ustawie bliżej nieokreślonych do osobistego wejścia w tok spraw tych, instytucji z wyjątkiem zakładów naukowych (§ 11, 12);

2) nakłada na kuratora obowiązek uczestniczenia na periodycznych zebraniach naczelników władz i urzędów państwowych, nie zespolonych z ad-

ministracją ogólną, a zwoływanych przez wojewodę i pozostających pod jego przewodnictwem w celu uzgadniania działalności kuratora z poglądami wojewody, reprezentującego kierunki polityki i działalności rządowej;

3) dopuszcza wojewodę (starostę) do uczestniczenia w posiedzeniach Rady Szkolnej Okręgowej, Rad Szkolnych Powiatowych i Rad Szkolnych Miejskich miast wydzielonych oraz umożliwia wyższym czynnikom administracji ogólnej (politycznej) obejmowania w tych działach przewodnictwa i wchodzenia we wszystkie uprawnienia, przysługujące prezesom Rad Szkolnych (§ 14);

4) nakłada na władze szkolne obowiązek zasięgania opinii wojewody przed mianowaniem osób na stanowiska służbowe w szkolnictwie względnie przed ich ustaleniem, oraz wymaga od tych władz uprzedniego zasięgnięcia opinii właściwego wojewody przy wyznaczeniu funkcjonariuszów na stanowiska samoistne, lub kierownicze, czyli na stanowiska kuratora, inspektorów szkolnych i kierowników szkół (§ 15, 16);

5) obowiązuje władze szkolne do bezwzględnego rozpatrywania wniosków wojewody domagających się usunięcia lub przeniesienia podległych im funkcjonariuszów, pełniących funkcje na terenie województwa objętego właściwością terytorjalną danego wojewody, oraz upoważnia wojewodę na zasadzie osobnego zarządzenia Rady Ministrów w razie mobilizacji, lub w innych ważnych wypadkach do objęcia naczelnego kierownictwa administracją szkolną (§ 18 i 25);

6) uprawnia wojewodę do bezpośredniego porozumiewania się ze wszystkimi instancjami władz szkolnych podległymi kuratorowi, bez wiedzy i przyzwolenia tegoż, oraz umożliwia mu bezpośrednie porozumiewanie się z władzami centralnymi i przedstawianiem własnych spostrzeżeń i wniosków Ministrowi, W. R. i O. P. (§ 25)

7) stawia pod znakiem zapytania dalsze istnienie Rad Szkolnych, które z mocy samego prawa przestają istnieć, o ile Rada Ministrów nie wyda do dnia 6/9 r. b. rozporządzenia decydującego o ich utrzymaniu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Zjazd uznaje, że temsamem: 1) stwarza się niernormalny stan, przez który najwytniej sprawa szkolnictwa oddaje się wpływowi ludzi, nie obznajomionych specjalnie z odrębnym charakterem pracy państwowo-twórczej, a jednocześnie obciążonych tak roznorodnymi obowiązkami, że nawet przy najlepszej woli nie będą oni mogli wywiązać się z zadania: sledzenia szybkiego postępu i rozwoju zawyżych problemów wychowawczych; 2) trzeba przewidzieć możliwość kolizji i zatargu pomiędzy przedstawicielami szkolnictwa i administracji (kurator — wojewoda, inspektor szkolny — starosta), co wprowadzi chaos, niepotrzebne przewlekanie spraw i zamęcenie spokojnego biegu życia szkolnego; 3) wynikiem stosunku władz szkolnych do administracyjnych będzie więcej jeszcze niż dotychczas szablony i ujęcie żywotnych spraw wychowawczych, zamiast indywidualnego rozstrzygnięcia wielu kwestyj; 4) szkolnictwo nie będzie miało zapewnionej trwałości i jednolitości (linj) rozwoju, której w żadnym razie nie da się zachować przy niefunkcyjnej zmienności prądów ogólnej polityki państwowej; 5)

ogoda jak i tłumny udział ludności nadał swe piękno tym dnjom które w całej Polsce są chwilami radości i wesela.

Już w przeddzień 2 maja miejsca pamiętkowe, których tak wiele ma Pratulina z czasów przesładowania za wiarę, jak również i z czasów późniejszych obrotów Ojczyzny przed nawałą bolszewicka zostały przybrane zielenią.

Rankiem 3 maja w blaskach słońca na cichym cmentarzyku Poległych za Wiarę, zebrała się młodzież szkolna pod kierunkiem nauczycieli by złożyć wieniec na znak wiernej pamięci sybirowskiej czi, poczem ruszył pochodem do kościoła, gdzie zostało odprawione uroczyste nabożeństwo przez ks. Prob. Rlenkowskiego i wygłoszone okolicznościowe kazanie.

Po skończonym nabożeństwie odśpiewano hymn narodowy „Boże Ciało Polskę” i udali się pochodem w którym braty udział delegacja przysposobienia wojskowego z Zaczopek, delegacja straży ogniowej z Bohuwał oraz urząd gminy, i całe tłumy narodu do mogiły poległych w 1920 roku i młodzież na znak wiecznej pamięci. Nim jutro krzątką dłońią pochwycają sztandar — dziś rzucą garsć kwiecica polnego na branie mogiły poległych za Ojczyznę.

Po ośdaniu czi i po wypowiedzeniu przez dzieci deklamacji, udano się na miejsce starego kościoła, do celu posadzenia dziewczek. Dzieci w strojach krakowskich śpiewały piosenki wiosenne.

Poczem nastąpiła nadzwyczaj wzruszająca uroczystość na miejscu bitwy, gdzie najwięcej poległo opornych w obrocie wiary.

Pochód narodowy, przelstoczył się raptem w procesję uroczystą, szli wszyscy przejeżdżając i skupieni. Dzieci w białym nosiły na poduszce księgę z czarnego dębu z lipowymi kartkami, i założoną wstążką narodową na której widnieją odpowiednie napisy. Do księgi tej jeden z jubilatów, który pamięta te chwile dni Jan Romaniuk włożył szczyptę ziemi zroszonej najwięcej krwią, dzieci księgę tę odniosły w tak samo uroczystej procesji do kościoła oddając ją księdzu proboszczowi by księga ta została wręczona z męczeńskiego Podlasia Ojcu św. Ks. proboszcz księgę przyjął, wygłaszając do dzieci jak i do zebranych przemówienie, mówiąc by dzieci szły śladami ojców swoich. Następnie przemawiał bardzo serdecznie i wzruszająco jubilat Jan Romaniuk.

Po zakończeniu uroczystości kościelnych rozpoczęły się zabawy ludowe, jak pięćciobój z nagrodami, kosze szczęścia i tańce. Wieczorem odbyła się akademja na której w imieniu Komitetu przemawiała p. Zaborowska oraz p. Soborski charakteryzując znaczenie święta 3 maja, przedstawiając wielkość tego czynu mądrości politycznej, a na znak protestu przeciw gwałtom pruskim na ziemiach Śląska Mazurów i Warmji oraz zakazania śpiewania Roty. W odpowiedzi jako znak tego protestu wydobywa się pieśń, która jest dla nas wszystkich i zawołaniem bożym i przysięgą uroczystą. Podkreślić musimy, że pięknie i uroczysto wyglądały wieczorem miejsca pamiętkowe, a dla każdego polaka święte, oświetlone były lampkami kolorowymi, które były wykonywane przez straż ogniową. I tak przeminał dzień który na długie lata będzie pamiętny w dziejach całego Pratulina.

Propaganda L. O. P. P. na prowincji.

Loty pasażerskie w Sokołowie.

Zapoczątkowane w dniu 3 maja loty propagandowe, organizowane przez Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w celu jaknajszerszego spopularyzowania lotnictwa, dzięki sprzyjającej pogodzie i spójnej organizacji, cieszą się wśród ludności niebywałym powodzeniem. W ubiegłym tygodniu loty propagandowe odbyły się w Sokołowie Podlaskim. Z ramienia Komitetu wyjechał w celu ich zorganizowania p. Z. Radomski na aparacie Hanriot, należącym do eskadry propagandowej L. O. P. P. z pilotem p. Szulemskim i mechanikiem p. Rusiakiem.

Dzielnymi propagatorami lotnictwa w imieniu Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Sokołowie, podejmował p. Starosta Stępiński, oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. W niedzielę ub. po południu Hanriot wyładował na lotnisko pod Sokołowem witany entuzjastycznie przez tłumy zebranej publiczności. Okolicznościowe przemówienie pro-

pagandowe wygłosił do zebranych p. Zygmunt Radomski, zaznajamiając zebranych z rozwojem lotnictwa L. O. P. P. i nawołując do zapisywania się na członków L. O. P. P.

Loty propagandowe rozpoczął p. Starosta Stępiński, jako pierwszy pasażer, poczem kolejno używali przejeżdżając liczni mieszkańcy, którzy wygali prawo lotu na urzędowej specjalnej loterii. Ogółem w ciągu dwóch dni Hanriot startował do lotu 26 razy.

Zorganizowana z okazji lotu impreza do dochodowa zasiliła poważnie kasę Komitetu Powiat. w Sokołowie.

W ognisku lotów propagandowych powstała myśl wybudowania w Sokołowie stałego lądowiska dla samolotów, oraz zainicjowania zbiórki na budowę samolotu polskiej konstrukcji dla L. O. P. P. Jest nadzieja, że szlachetne wysiłki mieszkańców Sokołowa w niedługim czasie myśli tę zrealizują.

Za remont mieszkania płacić winien właściciel domu, a nie lokator.

Ustawa o ochronie lokatorów odebrała właścicielom możność eksmitowania lokatorów. Sprawa komornego, ze względu na inflację, została uregulowana dopiero po wprowadzeniu nowego środka obiegowego, t. j. złotego. W myśl odpowiednich przepisów rozpięzło się powolne wprowadzanie w życie stawki komornego przedwojennego. Dziś jest w dziedzinie stan taki, że za lokal większy, niż 3 pokoje z kuchnią, płaci się 100 procent komornego przedwojennego, za lokale 2 pokojowe z kuchnią i 3-ch pokojowe z kuchnią komorne wynosi 69 procent płaty przedwojennej, a za lokal 1-izbowy i 2-izbowy pobierane jest 46 procent przedwojennej stawki lokatorskiej.

Był okres, że wskutek niestabilizowania waluty komorne płaciło się bardzo niewielkie. Właściciel domu nie był uprawniony do samowolnego podwyższania ceny komornego, nie miał też prawa lokatorów usuwać.

Ponieważ komorne było niskie, lokatorzy nie chcą składać na właścicieli domów zbytniego ciężaru, remonty mieszkań przeprowadzali na koszt własny.

Ten stan rzeczy trwał dość długo. Właściciele domów przyzwyczajali się do niego i uważali że należy go choćby bezprawnie, przedłużyć. Pomimo, że sprawa komornego została uregulowana, kamienicznicy, nie mogąc pogodzić się z myślą o uchyleniu tej aż nazbyt wygodnej dla nich formy, domagali się, a nawet niektórzy jeszcze dziś domagają się od swych lokatorów, aby remont przeprowadzali na koszt własny.

Tymczasem w myśl odpowiednich przepisów obowiązujących, przeprowadzenie remontu należy wyłącznie do właścicieli domów.

O remoncie na koszt lokatorów może być mowa jedynie w tych przypadkach, gdy za lokal płaci się nieuzupełnione komorne, i to właściciel lokalu obowiązany jest do przeprowadzenia tylko drobnego remontu. Obowiązki odnawiania mieszkań należą wyłącznie do właścicieli domów.

Właściciele domów, którzy nie chcą na swój koszt, lub którzy żądają od lokatorów przeprowadzenia remontu, nie mają do tego żadnego prawa i mogą być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

DZIAŁ GOSPODARCY

Okonieczności hartowania naszych koni

Zasady wychowu zrebriat zwykle polegają u nas na tem, ażeby one, były odpowiednio żywione, pielęgnowane, żeby miały odpowiedni ruch i żeby pozostawały dużo na świeżem powietrzu. Wszyscy posiadacze koni, mniej więcej o tych warunkach wiedzą i starają się takowe zachowywać.

O warunku pierwszym — to jest o żywieniu hodowcy nasi nie zapominają i starają się zrebriat odżywiać jak należy, dając im owies, lepiej jednak będzie, jeżeli do owsa dodawac trzcinę część otrąb pszennych, ponieważ to ułatwia trawienie i działa nieco przeczyszczająco. Oprócz tego zrebriat muszą mieć dobre siano ile zechcą a w lecie pastwisko. Sprawa pozostawiania zrebriat na powietrzu nie jest traktowana jak należy i jedni trzymają swój przychówek na okólniakach, (w zagrodach) po parę godzin dziennie, drudzy trzymają je trochę dłużej, lecz wszyscy obawiają się zaziębienia i nie wypuszczają zrebriaków podczas niepogody, zamykają je w stajni, a wskutek tego nie hartują się, stają się skłonni do chorób i wyrastają na konie wydelikowane, łatwo ulegające zaziębieniu, zotzom i t. p.

Bardzo mylnie jest zdanie, że gdy na dworze zimno lub niepogoda, to zrebriaki trzeba trzymać w stajni, ażeby się nie zaziębiły. Właśnie przez to że konie od samej młodości zbyt ochraniaemy, przyzwyczajamy do ciepła i nie pozwalamy mu należycie zahartować, przez co czynimy go słabym i mało odpornym na

działające zmian temperatury. Są kraje (Kresy Wschodnie, Ukraina, Rosja), gdzie przez wychowanie zrebaków stałe na powietrzu nie znają one żadnego przeziębiecia, są zdrowe, mocne i wytrwale na najgorszą, nieogodę i wyrastają na konie wytrzymałe przy najgorszych warunkach pracy. System tego rodzaju chowania koni należy ówntez zaprowadzić i u nas.

Uważam więc za bardzo wskazane, pożyteczne i konieczne ażeby system dotychczasowy porzucić, nie trzymać źrebaków w stajniach, nie wydelfkacac je, lecz poczawszy już od drugiego miesiąca życia trzymać je na powietrzu zimą i latem, dniami i nocą, urządziwszy dla nich odpowiednie ogrodzenie przy samej stajni w ten sposób, ażeby one mogły w każdej chwili do niej wchodzić na pożywienie lub na chwilowe schronienie.

Jak to już potwierdziły poczynione w niektórych naszych gospodarstwach i towarzyskach tego rodzaju próby, — sposób ten w zupełności okazuje się racjonalnym i przyczyni się napewno do podniesienia zdrowotności koni w kraju i do wychowania koni wytrzymałych i bardzo odpornych na choroby.

Z. Olszański
lekarz wet.

Komunikaty.

Nowość w dziedzinie ubezpieczeń na życie.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Ubezpieczeń „Assicurazioni Generali” (na czele którego w Polsce stoi p. Stanisław ks. Lubomirski), przed niedawnym czasem wprowadziło nowy rodzaj dodatkowego ubezpieczenia przy ubezpieczeniach na życie, nleznany dotąd w tej dziedzinie i stanowiący rewelacyjną i bezkonkurencyjną inowację. Mówimy o t. zw. klauzuli kosztów operacyjnych, na mocy której Towarzystwo wypłaca ubezpieczonemu, który zmuszony jest poddać się operacji chirurgicznej, bezprocentowa zaliczka na pokrycie kosztów operacji.

T-wo „Assicurazioni Generali” udziela tego udogodnienia bezpłatnie, wychodząc z słusznego założenia, że związane z tem koszty! wyśówna mniejsza śmiertelność wśród ubezpieczonych.

W samej rzeczy trudno jest zaprzeczyć, że zwłaszcza dla ludzi ze sfery państwa i inteligencji kwestia posiadania gotówki, potrzebnej na kosztowną i eraz operację i na pokrycie kosztów koniecznych po operacji kuracji, rekonwalescencji i t. p., przedstawia trudny, a nierazko i nierozwiązalny problem. Niemożność zdobycia się na tak bardzo potrzebny, ale duży wypałek spowodowała już nieraz zwłokę w przeprowadzeniu operacji, a co za tem idzie, śmiertelny jej wynik, gdyż w czterdziestu wypadkach na sto, szczęśliwy przebieg operacji zaliczy od wykończenia jej w właściwym momencie, od szybkiej decyzji i natychmiastowego dokonania zabiegu.

Temu zło pragnie zapobiedz T-wo „Assicurazioni Generali” przez wprowadzenie nowego dodatkowego ubezpieczenia, które każdemu ubezpieczonemu na życie zapewni możliwość uratowania zagrożonego życia także wtedy, gdyby jego własne środki były za szczupłe. Uważać należy za wynik, że w ten sposób niejagno zagrożone życie uratowanem zostanie i przywróconem rodzinie, pracy i społeczeństwu.

List do Redakcji.

Do Redakcji naszego pisma wpłynęło wyjaśnienie w sprawie zatrzymania przez policję p. St. Koniuszego delegata „Obroony wierzycielności i prawa własności”, mającej siedzibę w Kielcach, a której siedzibą znajduje się w Białej Podl. przy ul. Piłsudskiego 4.

W dniu 17 maja r. b. udałem się na boiskę Koszar Warszawskich na przedstawienie „Zwycięstwo Kościuszki pod Racławicami”. Przed rozpoczęciem się przedstawienia dostałem ataku nerwowego. Funkcjonariusze policji państwowej niezwłocznie zaopiekowali się mną i biorąc mnie za człowieka pijanego odstawili mnie do aresztu. Gdy oprzytomiałem zażądałem lekarza przybył dr. Surowiecki i stwierdził że żadnych dnia tego trunków nie używałem a uległem tylko atakowi nerwowemu.

Funkcjonariusze policji państwowej zwolnili mnie z pod swojej opieki o godzinie 9 1/2 wieczorem.

Zażalenie na policję państw. za zachowanie się niekulturalne w stosunku do mojej osoby wniosłem do Komisarza policji państw. na powiat Bialski. Odpis świadełwa lekarskiego złożyłem w Redakcji Podlasiaka.

Stanisław Koniuszy

Wesoły kącik.

Drogie byki.

Przez miasto idzie chłop z ogromnym bykiem. Spotyka policjanta
— Panie starszy! Gdzie tu jest ratusz?
Chciałbym sprzedać mego byka...

— A coż ma wspólnego ratusz z bykami?

— Słyszałem, jak jeden pan mówił do drugiego, że byki w tutejszym magistracie są najlepiej płacone.

Kuracja.

Aptekarz: — Po każdej paczce tego lekarstwa będzie pańskiej żonie 5 kilo. Ile dać paczek?

Maż: — Ma 90 kilo... Daj pan 18 paczek.

Rozkład pociągów

od 15 maja 1928 r.

Z Warszawy do Siedlec.		Z Siedlec.	
Odch.	Przych.	Odch.	Przych.
6.35	8.48	12.30	do Brzeźcia
9.40	12.06	12.42	do Wilna
10.15	12.31	16.20	do Łukowa
13.30	16.05	16.10	do Czertexchy
16.50	19.15	17.30	do Brzeźcia
20.15	22.32	22.42	1.20
21.20	23.50	0.05	do Wilna
23.10	2.22	2.38	do Lublina
23.45	2.51	3.16	do Brzeźcia
23.45	z Brzeźcia	3.05	3.29 do Warszawy
2.51	z Łukowa	3.40	4.03 „
5.40	„	6.25	5.20 „
9.00	z Wilna	6.20	6.30 „
4.42	z Brzeźcia	7.40	7.55 „
9.50	„	12.32	12.50 „
12.51	z Łukowa	13.40	14.15 „
7.00	z Wilna	17.18	17.28 „
17.40	z Brzeźcia	20.25	20.35 „
9.40	z Lublina	13.40	15.20 do Ostrołęki
23.36	„	3.40	3.50 do Łomży
8.20	z Ostrołęki	12.24	16.20 do Lublina
20.25	z Łomży	2.25	2.38 „
5.00	z Ostrowa Maz.	7.48	0.30 do Ostrowa Maz.

Unieważnia się zgubioną nominację kuratora kę wydaną za Nr. 3282 25 na imię Anastazji Neńloruk zam. we wsi Choroszczyce nad majątkiem nieobecnej w kraju Dominiki Ziemiuk.

Srul Lejzor Goldberg zam. w Jajosze Podl. zgubił książeczkę wojskową roczn. 1911, wydany przez P. K. U. w Siedleach.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej J. Gałach, mający kancelarję w tymże mieście niniejszym obwieszcza, że w dniu 4 października 1928 roku o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podl. na zaspokojenie wierzyciela hipotecznego Bronisława Siemińskiego odbędzie się sprzedaż majątku nieruchomości hipotecznego części dóbr Sarnaki litera „C” położonej w gminie Sarnaki, powiatu Konstantynowskiemu, należącej do Klemensa Szewczuka, składającej się z gruntu ornego przestrzeni około 10 morgów bez zabudowań i bez inwentarzu z zasiewami żyta.

Księga wieczysta nieruchomości dóbr ziemskich Sarnaki litera C przechowywa się w Wydziale Hipotecznym przy Siedleckim Sądzie Okręgowym.

Część dłużnika Szewczuka w zastawie, dzierżawie lub we wspólnym z kimśinnym posiadaniu nie jest, obciążona zgodnie z działem, IV wykazu hipotecznego długami i kaucjami a mianowicie: 1) pod Nr. 8 kancję 400 rubli na rzecz Stowarzyszenia Pożytkowco-Oszczędnościowego w Sarnakach, 2) pod Nr. 15 i 16 dwoma kaucjami na rzecz Oddziału Siedleckiego Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie. 240.000 i 120.000 mk. 3) pod Nr. 19 długiem 3800 złotych z % i kosztami 4) pod Nr. 20 długiem 1000 złotych z % i kosztami.

Licytacja powyższej nieruchomości na podstawie opisu dokonanego w dniu 17 kwietnia 1928 roku, rozpocznie się od sumy siedem tysięcy pięćset (7500) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację kaucję (wadżum) w kwocie 750 złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis szacunek i inne dokumenty dotyczące się tej sprzedaży, mogą być przejrzone w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczonego Komornika w godzinach urzędowych.

Komornik Sądowy. J. Gałach.

Jan Łysanowicz zam. wo wał i gm. Zakamie, szubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Siedl-
cach rok. 1895.

Wyszła z druku praktyczna książka

„Pierwsza pomoc“

w wypadkach i chorobach zwierząt

przez Lekarza Wet. Z. OLSZAŃSKIEGO

CENA 1 ZŁOTY 80 GROSZY.

Wysła się na zamówienie.

Adres: **Włocławek — Olszański.**

Książka niezbędna dla każdego rolnika-
hodowcy.

Baczości

Majątek 340 morg prywatny, ziemie pszenne drenowana, 20 morg łąk 3: kośnych, 10 łąk, w wielkiej wsi, dom 7 pokoi i kuchnia, na wysokich suterenach, piwnice, osobny dom dla 3 robotników, wszystkie budynki murowane, oprócz stodoły, wielki ogród, owocowy, z wszelkimi ob-
siewem zimowym i letowym, żywni i martwym inwentarzem od zaraz na sprzedaż, cena 150,000 zł., wpłaty 75,000 zł reszta na dłuższe lata, podług umowy, majątek jest bardzo ładny, od miasta powiatowego 8 km., od kolej 2 km. i zaraz do objęcia, od Poznania 40 km. Bliższych wiadomości udzieli

SOWIŃSKI, Poznań

Sew. Mielżyńskiego № 25.

Telefon 22-63, przyw. mieszk. 52-09.

Nasiona wyborowe

Rozpłacz do pracy w polu, sadzie i ogrodzie.
Wirówki „Melotte“ oraz

Narzędzia ogrodnicze i pszczelnicze w wielkim wyborze,
CHEMIKALIE do zwalczania szkodników w polu, sadzie i ogrodzie.
poleca **SKŁAD NASION** ogrodowych rolnych i zbóż.

BOHDAN DRZEWIECKI i S-ka

Lublin, Ś-to Duska 10 w podwórzu tel. 11-25.

BACZOŚĆ!

Gospodarstwo	38 morg	cena 18,000	- wpłaty 12,000 zł.	powiat: Września
Gospodarstwo	22 morgi	cena 8,000	- wpłaty 6,000 zł.	powiat: Szamotuły.
Gospodarstwo	15 morg	cena 15,000	- wpłaty 10,000 zł.	powiat: Poznań.
Gospodarstwo	28 morg	cena 17,000	- wpłaty 12,000 zł.	powiat: Wągrowiec.
Gospodarstwo	35 morg	cena 40,000	- wpłaty 30,000 zł.	powiat: Szamotuły.
Gospodarstwo	41 morga	od memca	cena 50,000	- za gotówkę powiat: Poznań.
Gospodarstwo	17 morg	ogrodnictwo	cena 18,000	- wpłaty 10,000 zł. przy Poznaniu.
Gospodarstwo	80 morg	cena 60,000	- wpłaty 40,000 zł.	powiat: Poznań.
Gospodarstwo	7 morgi i wiatrak	holenderski	cena 10,000	- wpłaty 7,000 zł.
Gospodarstwo	83 morgi	cena 25,000	- wpłaty 16,000 zł.	powiat: Września.
Gospodarstwo	110 morg	cena 90,000	- wpłaty 60,000 zł.	powiat: Leszno.
Majątek	913 morg	cena 500,000	- wpłaty 300,000 zł.	powiat: Szamotuły.
Majątek	475 morg	cena 200,000	- wpłaty 100,000 zł.	powiat: Gniezno.

Wszystkie podane majątki są z żywym i martwym inwentarzem obsiewem od zaraz na sprzedaż, wraz kupna zaciągamy, pożyczki i regulujemy hipoteki ze każdy kupujący może przy najmniejszej wpłacie kupić, oprócz podanych majątków posiadamy 300-400 mniejszych i większych majątków oraz kamienie na sprzedaż bliższe wiadomości udzieli

Sowiński, Poznań

Sew. Mielżyńskiego 25, Telefon 22 - 63 prywatnie mieszkaniu 52 - 09.

ZADAJCIE KATALOGU DZ. I

DOBRE MASŁO ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wy-
magają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko „ALFA LAVAL“ i zmasalając śmietanę
oddzielając mleko na wirówce „ALFA“ w masielnicy „ALFA“.

Używając tych maszyn otrzymuje się

Więcej masła lepszego — i więcej za nie pieniędzy

30-letnia piśmienna gwarancja używalności. Sprzedż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL“.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Złoty medal na wyst. w Częstochowie w 1926 r. **za wirówki „ALFA-LAVAL“**

„ „ „ w Katowicach w 1927 r. **„ „ „**

dyplom honor. „ „ w Stryju w 1927 r., **I inne maszyny mleczarskie.**

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY

Wirówki „Alfa-Laval“ były i są najlepsze.

Kompletne instalacje mleczarń Spółdzielczych.

Towarzystwo „ALFA-LAVAL“

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60 Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.